

## *Człowiek a ocieplanie się klimatu*

*Żyjemy w XXI wieku, wieku nowych technologii i wynalazków. Obecnie zamieszkała na globie ziemskim ludzkość zdążyła do uwolnienia się od wpływów różnych wyznań i nacisków kościołów. I choć każdy kościół nadal tworzy liczną rzeszę ludzi oddanych jemu, to jednak nowoczesna technologia dokonuje znaczących zmian w doktrynie każdej wiary. Im głębiej nowoczesna technologia ingeruje w nasze życie, tym bardziej przybliża upadek wiary w bogów. Już widzę na horyzoncie naszej matki Ziemi, zmierzch kościołów. W tym kolejnym wypracowaniu pragnę podzielić się z Czytelnikami wiedzą na temat tak szeroko lansowanym przez media, ocieplaniu się naszego ziemskiego klimatu. Od wielu lat na przemian w różnych regionach naszego globu dochodzi do spotkania ważnych osobistości świata politycznego i naukowego debatujących na temat ciągłego ocieplania się klimatu Ziemi. Uczestnicy tych debat dążą do wypracowania sposobu jak ochronić naszą Planetę przed niepożądanymi skutkami jej ocieplania. Sądzą, że są w stanie uratować Ziemię, która jak są przekonani, doznaje nieszczęść z winy jej mieszkańców, czyli ludzi. Obwiniają rodzaj ludzki o to, że emituje do atmosfery tak dużą ilość dwutlenku węgla i zużywa tyle energii elektrycznej, że wytworzone ciepło powoduje podgrzanie atmosfery naszej kuli ziemskiej a to prowadzi do globalnych zmian w pogodzie i jak twierdzą ich uczestnicy, grożą nam niebywałe katastrofy. Czy ich obawy są uzasadnione? Ja twierdzę, że nie! Na jakiej podstawie tak sądzą? Otóż, aby być pewnym prawidłowej odpowiedzi należy dogłębnie poznać omawiany temat. Na stronie internetowej [www.zelichowski.com](http://www.zelichowski.com) lub [www.zelichowski.eu](http://www.zelichowski.eu) pod hasłem "Droga do Mądrości" wyjaśniłem jak dochodzi do zmian klimatycznych na naszej Planecie. Mieszkańcy tej Ziemi nie mają żadnego wpływu na jej klimat. Podejmujemy walkę z naturą, której nawet jednej kreski nie zdołamy zmienić? Pewne osobistości tego świata wpadły na genialny pomysł, jak zarobić wielkie pieniądze nie wkładając w to wiele własnego wysiłku. Wychodzą z prostego rozumowania, im więcej strachu i niepewności zasiejemy w umysłach otepiałego rodu ludzkiego, tym łatwiej my nieliczni sięgniemy po wielką fortunę. Kto ma pieniądze, ten ma władzę! Dlaczego my obywatele tej Ziemi, tak łatwo ulegamy manipulacji nielicznym! To, że w sprawie ocieplania się klimatu zabierają głos znani politycy lub naukowcy, ba nawet kapłani, nie oznacza, że posiadają wystarczającą wiedzę aby w naszych umysłach mieszać. Niektóre narody świata już od dawna biorą czynny udział w oczyszczaniu naszej ziemskiej atmosfery z zanieczyszczeń lub doprowadzają akwenty wodne do czystości, czym czynią nasze środowisko przyjaznym człowiekowi. Jednakże te działania nie mają wpływu na ocieplanie się klimatu. My tylko poprawiamy to co nasi przodkowie budowali ze szkodą dla siebie i środowiska. Naturalnie, pochwalam ideę czystego i zdrowego środowiska. Dlatego oczyszczajmy*

atmosferę z zanieczyszczeń i wszelkich niebezpiecznych toksyn. Czyńmy akweny wodne wolne od zabójczych skażeń. Zdrowsze środowisko, to piękna przyroda i dłuższe nasze życie. Ale nie dajmy się ogłupiać pseudo-naukowcom czy politykom żadnych władzy. Ich teorie nie mają poparcia wśród trzeźwo myślących naukowców. Czy może polityk lub pseudo-naukowiec być autorytetem dla Nauki, gdy w nim głęboko zakorzeniona jest wiara w bogów? Kiedy przede mną staje Człowiek, który szczyli się tytułami naukowymi a jednocześnie pokłada swoją nadzieję w bogach, to ja uśmiecham się litościwie mówiąc: głupcze, jak długo będziesz oszukiwał własny umysł? Nie wiesz, że prawdziwy Pan Nauki to ten, który za nic ma bogów! W różnych sympozjach na temat ocieplania się klimatu nie bez znaczenia bierze czynny udział rzesza ludzi wiernych wszelkiej religii. Szczególnie oni są dobrym paliwem dla tych, co robią nam wodę z mózgu. Odrzućmy tępotę a obraz świata nam się wyostrzy.

Życzy tego mieszkańcom Ziemi Jerzy Zygmunt Żelichowski, dnia 13 listopada 2013 roku.

